

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ROZMOWA Z ELŻBIETĄ PYREK

ELŻBIETA PYREK – założycielka firmy Elzap. Handlowiec z krwi i kości. Praca to jej pasja. Od ponad dwudziestu lat związana z branżą mebli biurowych. Wierzy, że każde biuro to tętniąca życiem przestrzeń tworzona przez szczęśliwych ludzi. Prywatnie spełniona matka i żona.

Wszystkie nasze meble są piękne i ergonomiczne

BLP: JAKIE BYŁO PANI WYOBRAŻENIE O PROWADZENIU FIRMY NA POCZĄTKU I JAK ZWERYFIKOWAŁA JE RZECZYWISTOŚĆ?

ELŻBIETA PYREK: Tak naprawdę nie miałam żadnego wyobrażenia. Ta firma to trochę przypadek. Byłam młoda, niedoświadczona i wszystko było proste jak dwa razy dwa. Jednak rzeczywistość bardzo szybko to zweryfikowała. Wydawało mi się, że należy tylko ciężko i uczciwie pracować. To bardzo dużo, ale niestety nie wystarcza.

Największe problemy napotkałam w sferze finansów: trudności w pozyskaniu kredytu, nadmierne obciążenie składkami ZUS oraz zatory płatnicze. A te są bardzo niebezpieczne, gdyż pogarszają płynność finansową i automatycznie wiążą ręce do realizacji kolejnych zleceń. Kolejne przeszkody to prawo gospodarcze i system podatkowy, który nie jest przyjazny przedsiębiorcom, oraz olbrzymia konkurencja, którą nieustannie trzeba ścigać.

RYNEK PRODUCENTÓW MEBLI W POLSCE ZDAJE SIĘ ROSNAĆ W SIŁĘ. JAK TO WYGLĄDA Z PAŃSTWA PERSPEKTYWY?

Zdecydowanie rośnie w siłę! Uwielbiam pracować na polskich produktach, które w niczym nie ustępują tym zagranicznym. Współpracujący z nami producenci to klasa sama w sobie. Zresztą polski design stał się pożądanym i rozpoznawalnym na całym świecie. Pokazujemy naszym klientom, że naprawdę mamy na czym budować biura, które najwyżej w świecie zachwycają.

ALE KONKURENCJA JEST DUŻA.

Zgadza się. Mamy jednak zupełnie inne podejście do tego biznesu. Staramy się uświadamiać naszym klientom znaczenie ergonomii i estetyki. To zasada, która przyświeca każdemu projektowi i każdej realizacji. My nie sprzedajemy mebli. My tworzymy estetyczne, zoptymalizowane przestrzenie do pracy, które sprawiają, że nasi klienci ich pracownicy są zadowoleni i – co za tym idzie – dużo bardziej efektywni.



MAT. ZDJĘCIOWY ELZAP

JAKIE SĄ WASZE FLAGOWE PRODUKTY?

Wszystkie nasze meble są piękne i ergonomiczne. Współpracujemy jedynie z firmami, których jakość znamy i cenimy. Przykładamy ogromną wagę do tego, czy nasi dostawcy przestrzegają zasad CSR. Każdy oferowany przez nas produkt – od foteli poprzez mediaporty, na wykładzinach kończąc, jest najwyższej jakości. Propagujemy przy tym rozwiązania optymalne zarówno pod względem finansowym, jak i komfortu pracy przyszłego użytkownika.

CO DECYDUJE O SUKCESIE PANI FIRMY?

Przede wszystkim zgrany zespół i atmosfera, jaką udało nam się stworzyć w każdym z naszych oddziałów. Pracuję z rewelacyjnymi ludźmi, a każdy z nich – od projektantów przez księgowę, na montażystach kończąc, to profesjonalista. Wszyscy mamy świadomość odpowiedzialności za firmę i satysfakcję naszych klientów.



BRZMI BARDZO RODZINNE

Nie jest tajemnicą, że Elzap jest w dużej mierze firmą rodzinną w dosłownym tego słowa znaczeniu. Wydaje mi się jednak, że wszyscy jesteśmy dla siebie wsparciem nie tylko na polu zawodowym, ale również na zwykłej, ludzkiej płaszczyźnie. Kiedy dawno temu zakładałam własną działalność, wiedziałam, że do tego będę dążyć – do stworzenia silnej, zgranej ekipy. Nie obywa się oczywiście bez drobnych konfliktów, w końcu jesteśmy ludźmi.

MACIE JAKIEŚ WYJĄTKOWE SPOSOBY NA ROZWIĄZYWANIE KONFLIKTÓW?

Nie, po prostu rozmawiamy, szukamy wspólnie rozwiązań. Czasem trzeba oczywiście podjąć decyzję i nieco ją narzucić, ale na tym właśnie polega dobre zarządzanie zasobami ludzkimi. Każda z zatrudnianych przeze mnie osób doskonale wie, że jest ważnym ogniwem całości. Mam zaufanie do moich ludzi i wiem, że zawsze dadzą z siebie wszystko. Klienci to widzą i doceniają.

A CO JEST NIEDOPUSZCZALNE PRZY PROWADZENIU ZESPOŁU?

Moja dewiza życiowa to „Traktuj innych tak, jakbyś sam chciał być traktowany”. Nie wiem, czy można się tego nauczyć, ludzie są różni. Wciąż wspominam swoją pierwszą pracę, w której stawiałam pierwsze kroki jako handlowiec, również sprzedawałam wtedy meble. Kochałam tę pracę i tych ludzi. Zawsze chętnie do niej wracałam po weekendzie. I choć nie zarabiałam dużo, atmosfera mi to wynagradzała. Wszystko, co dobre, powieliłam w swojej firmie, stworzyłam przyjazny klimat. Pracowników traktuję jak partnerów, staram się być sprawiedliwa i obiektywna. Tak dobieram ludzi i tworzę zespół. Nie muszą być alfą i omegą i nie są, ale muszą być dobrymi, pogodnymi ludźmi z umiejętnością pracy w zespole. Oczywiście w tej całej idylli są też wymagania, uwagi i pochwały, nagrody i kary. Jeśli chodzi o zespół, w kierowaniu firmą nie można stracić kontroli i pokory. Nawet jak jest bardzo, bardzo dobrze. ●

Współpracujemy
jedynie z firmami,
których jakość
znamy i cenimy